Pojedyńczy egzemplarz 15 groszy. Dzisiejszy numer zawiera 10 stron.

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO-KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 1,20 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252. — Redaktor przyjmuje od 10—12.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Nr. 113 | Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, sobota 26 września 1931 roku. | Rok XI

O co chodzi?

CZY CHODZI O TO, BY TEN ŚWIAT UZDROWIĆ, CZY GO ZGUBIĆ.

Ze wszystkich dziedzin produkcji, które w okresie powojennym przekroczyły granice zdrowego rozsądku, niewątpliwie pierwsze, rekordowe, niedościgłe miejsce zajmuje produkcja dyplomatycznej obłudy beztreściwego frazesu. Ludzkość nie była nigdy w przeszłości świadkiem podobnego mijania się słów z rzeczywistością, w jakiem celuje dzisiejsza dyplomacja, przeszkolona na kazuistycznej mównicy genewskiej, poświęconej realizacji bezdennie ponurej i głupiej nadziei, że rzeczywistość nie istnieje i że siłą, która ma zbawić świat i ocalić ludzkość — jest słowo.

Poprostu z tęsknotą wypada dzisiaj wspominać czasy, po tylekroć potępionej, gabinetowej dyplomacji przedwojennej. W porównaniu z dyplomacją dzisiejszą, rzekomo niesłychanie udemokratycznioną przez ducha Genewy i instytucję Ligi Narodów, — dyplomacja przedwojenna miała przynajmniej cnotę szanowania treści słów i pojęć. Wojna była wojną, pokój był pokojem rzeczywistym, bunt — buntem, czarne — czarnem, a białe — białem.

Ludzkość bywała często zaskakiwana efektami toczących się w poufności rozgrywek ówczesnej dyplomacji, — lecz przynajmniej rozumiała jej terminologję.

Dzisiaj dyplomacja rzekomo ciągle komunikuje ludzkości o swoich posunięciach, — tylko świat nic z tego, co dyplomaci mówią, nie rozumie. Widzi pożar, — mówią mu, że niema ognia. Mówią mu o paktach o nieagresji wzajemnej między państwami X, Y, Z i t. d. — a tymczasem widzi on powszechną gorączkę prac nad przygotowaniem wojen. Każą mu wierzyć w postęp idei rozbrojenia, — a bogatsze państwa rywalizują ze sobą na polu konstruowania coraz straszniejszych, coraz okropniejszych, coraz bardziej nieodpartych środków zniszczenia.

Jako tako zorjentowany w sytuacji światowej obywatel europejski rozumie, że materjalną gwarancją obecnego układu stosunków na świecie jest na lądzie armja francuska i polska (— choć to ostatnie powoli dochodzi do świadomości powszechnej) — oraz na morzu: flota angielska. W tych warunkach, wiadomość o buncie marynarzy angielskiej floty antlantyckiej musi wywołać zrozumiałe wrażenie. Świat czeka wyjaśnień, — poważnych informacyj o przyczynach i rozmiarach buntu. Na to odpowiada mu się formułą dyplomatyczną, że jest to.... „bunt dżentelmenów"!

Takie wyjaśnienie może oznaczać wszystko, co tylko ktoś zechce wymyślić na swój użytek, albowiem nie posiada ono żadnej treści. Wymowa zjawiska bynajmniej nie poddaje się żadnym werbalnym sugestjom. Jutro możemy mieć jakieś nowe bunty, a może i rewolucje „dżentelmenów". Czy nie znaczy to przypadkiem, że powinniśmy się czuć szczęśliwi z tego rodzaju przejawów cnót dżentelmeńskich?..

W innym punkcie naszego globu, w Mandżurji, walczą ze sobą armje: japońska i chińska, gra artylerja i ogień karabinowy, zbombardowany Mukden przechodzi z rąk do rąk, padają trupy, jęczą ranni.

Cała ludzkość woła z trwogą: — wojna!

A w Genewie, w zacisznym gabinecie, przedstawiciel Japonji p. Yoshisawa oraz przedstawiciel Chin p. Szo, składają członkom Rady wykwintne pod względem formy zapewnienia, że... obydwaj nie omieszkają zawiadomić wysoki areopag o dalszym rozwoju wypadków, za co otrzymują uprzejme podziękowanie z ust przewodniczącego p. Lerroux, — poczem następuje błogie uspokojenie sumienia dyplomatów. Bo cóż z tego, że armje się biją, że szerzy się gwałt, zniszczenie i wojny pożoga, kiedy nikt nikomu wojny nie „wypowiedział", a przedstawiciele walczących stron wymieniają w Genewie ceremonjalne uściski dłoni?

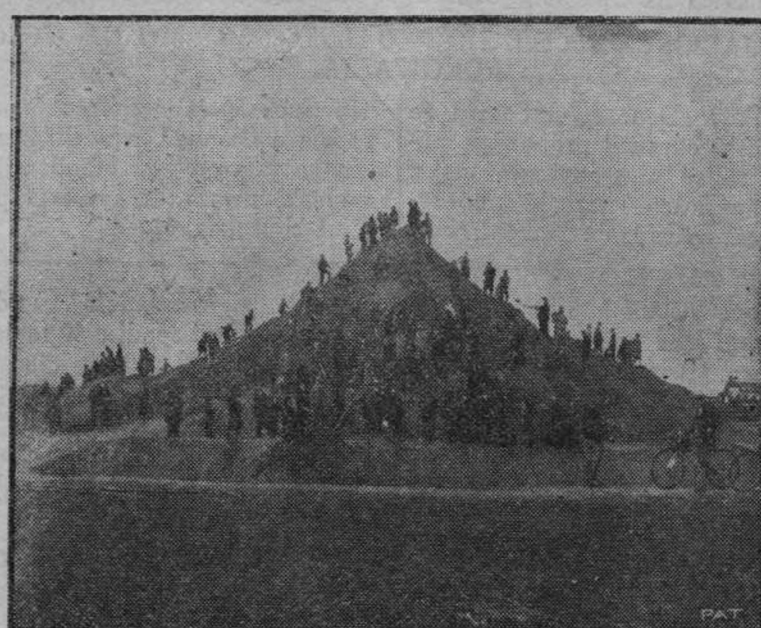
Z jurydycznego punktu widzenia wojny niema, ponieważ nie istnieje formalny akt jej wypowiedzenia. Z obyczajów dyplomatycznego punktu sytuacja jest analogiczna, ponieważ panowie Yoshiawa i Szo wymieniają ukłony. Nawet waszyngtoński Departament Stanu, zasugestjonowany temi pozorami, pośpieszył wyjaśnić, iż wiadomości z Mand żurji nie dają żadnej podstawy do oceniania wydarzenia, jako naruszenia paktu Kelloga". Doskonale zatem: — faktyczna wojna nie narusza paktu, będącego uroczystem zobowiązaniem wyrzeczenia się wojny, jako środka rozstrzygania sporów międzynarodowych?!

W ten sposób Liga i wyrosłe z jej ducha kazuistyczne pakty niejako wskazują potrzebującym tych wskazówek, w jaki sposób może być wprowadzona w grę siła oręża, bez obrażania pacyfistycznych uczuć oficjalnej dyplomacji...

Dokąd jeszcze, do jakich potężniejszych absurdów dojdziemy, krocząc tą drogą nonsensowego owijania rzeczywistości w kolorowe bibułki frazesów, owej podniesionej do godności specjalnej nauki interpretacji faktów, zwalniającej od brania się za bary z przyczynami istniejącego zła i przeto pozbawiających ludzkość szans odniesienia nad niemi zwycięstwa?

Czy wreszcie chodzi o to, by ten świat uzdrowić, czy o to, by ludzkość w pogodnem omamieniu muzyką kłamliwego pocieszycielstwa poprowadzić na rzeź, w samo centrum cyklonu, z którego nie znajdzie już wyjścia?...

W 600 rocznicę bitwy pod Płowcami.



W ubiegły poniedziałek rozpoczęły się na polu bitwy pod Płowcami, gdzie przed 600 laty król Władysław Łokietek rozgromił Zakon Krzyżacki, uroczystości ku uczczeniu tej historycznej daty. Uroczystości rozpoczęły się sypaniem kopca na polu bitwy. Na ilustracji naszej widzimy budowę kopca w Płowcach.

Wielką, pamiętną obchodzić będziemy jutrzejszej niedzieli rocznicę; w dniu tym **upływa 600 lat od zwycięskiej bitwy nad krzyżactwem pod Płowcami, w ziemi kujawskiej.**

Z pośród wielu rocznic, ma ona dla nas szczególne znaczenie, bo wiąże się ściśle z Pomorzem, które wówczas **krzyżactwo zagarnęło je zdradzieckim sposobem.**

Bitwa pod Płowcami, w 27 września 1331 r. dająca dowód heroicznych wysiłków zwycięskich naszych przodków, doceniających znaczenie Pomorza, jest **najlepszem świadectwem polskości Pomorza od wiek wieków.**

Historja jest najlepszem świadectwem a dziś jeszcze widniejące pomniki i grobowce poległych są najwymowniejszym dowodem, że **Polska umiała bronić swego,** nie żądając jednak obcego.

Dziś, w 600-tną rocznicę bitwy pod Płowcami nowocześni Krzyżacy czyhają, aby zdradziecko, tak jak przed 600 laty zagarnąć Pomorze.

Na nic jednak teutońskie zakusy! Bo jakakolwiek próba naruszenia granic Pomorza, **rozbije się o silną moc Narodu Polskiego.**

* * *

Jutro, w sobotę o 7-mej wieczorem na terenie całej Polski zapłoną ogniska tzw. „wici płowieckie".

Stary to słowiański zwyczaj palenie ogni. Jeszcze w przedhistorycznych czasach pogaństwa w święta Godów i najkrótszą noc płonęły ognie na wzgórzach i rozstajach.

Paleniem ognisk, pląsami i harcami wyrażali pogańscy przodkowie nasi swą radość, przy ognisku dawali upust swej ruchliwości i żywości temperamentu. Z biegiem wieków zmieniał się cel niecenia ognisk u polskich plemion słowiańskich. W historycznych czasach, palono ognie jako znak, że gotuje się wojenna wyprawa. Były to „wici ogniste", wzywające pospolite ruszenie do gotowości i zbiórki w oznaczonych miejscach. W epoce porozbiorowej i w dzisiejszej Niepodległej Rzeczypospolitej naszej rzadko gdzie zachowała się tradycja palenia ogni na wzgórzach w świętojańską noc.

Dziwnym zbiegiem okoliczności stary, ginący u nas zwyczaj, dziś istnieje poza granicami państwa naszego. W Anglji np. w dniach świąt narodowych, w rocznicę wielkich wydarzeń na wzgórzach płoną ognie jako symbol radości i siły.

Z okazji uroczystego obchodu 600-lecia bitwy pod Płowcami przypadającego na dzień 27 września br. Wykonawczy Komitet Obchodu zaprojektował palenie symbolicznych ogni na obszarze całej Rzeczypospolitej wieczorem 26-go września. Ognie te staną się widomym łącznikiem całego narodu w obchodzeniu wielkiej dziejowej rocznicy, a zarazem ogólnem nawiązaniem do staro—słowiańsko - polskiej tradycji.

Z obrad Ligi Narodów

Genewa. (Pat). Na posiedzeniu w dniu 23. bm. Zgromadzenia Ligi Narodów, przewodniczący Zgromadzenia Titulescu powitał delegatów Meksyku i wezwał ich do przyłączenia się do wysiłków pokojowych Ligi Narodów, mających na celu rozwiązanie stale wzrastających trudności w świecie. B. prezydent Meksyku Gil zapewnił Zgromadzenie o dobrej woli swego kraju w wykonywaniu ideałów Ligi Narodów. Następnie Zgromadzenie rozpatrzyło projekt rezolucji, przedstawionej przez państwa południowej Ameryki, a dotyczącej wzniesienia na centralnem lotnisku Antylli w San Domingo olbrzymiej latarni dla uczczenia pamięci Krzysztofa Kolumba.

—o—

SKRÓTY

* **Ankara.** Na giełdach tureckich przestano notować kursy funta szterlinga. Za podstawę operacyj przyjęto franka francuskiego.

* **Ateny.** Wskutek eksplozji wyleciała w powietrze fabryka materjałów wybuchowych w Dimitzana. Pożar powstały wskutek eksplozji, dotarł do innej fabryki materjałów wybuchowych, która również uległa zniszczeniu. Dwie osoby odniosły rany. Szkody materjalne są znaczne.

* **Bourg.** Aresztowano, w oczekiwaniu ekstradycji, Leona Hallasa, podejrzanego o zamordowanie w r. 1923 w Poznaniu szwagra swego, którego zwłoki odnalezione zostały przed niedawnym czasem. Hallas od 5 lat pracował w tutejszej druciarni.

* **Białogród.** W dniu dzisiejszym król podpisał dekret zwołujący ciało wyborcze na wybory ustawodawcze na dzień 8 listopada rb. Izba zbierze się na pierwsze posiedzenie w dniu 7 grudnia r. b.

* **Gandawa.** Na przedmieściu miasta wybuchła epidemja tyfusu, powodując liczne wypadki śmierci.

* **Elbląg.** W Elblągu odbył się zjazd Stahlhelmu, w którym wzięło udział około 4000 osób.

* **Kowno.** W manewrach wojska litewskiego, które się obecnie odbywają, bierze udział kilku wyższych oficerów niemieckiej Reichswehry.

* **Nowy Jork.** Rząd chilijski wstrzymał całkowicie immigrację, skutkiem istniejącego w kraju bezrobocia.

* **Wiedeń.** Policja w Leoben aresztowała rzekomego inż. Waltera Risen, podejrzanego o udział w zamachu kolejowym w Bia Torbagy.

* **Paryż.** Szereg pism porannych drukuje depeszę z Warszawy o stanie giełdy i rynku pieniężnego, zaznaczając, że kryzys funta nie odbił się wcale w sposób poważny na położeniu finansowem Polski.

* **Rzym.** Kardynał Pacelli wyjechał na urlop do Szwajcarji. W związku z tem przypuszczać należy, że wizyta szefa rządu włoskiego u Ojca Świętego, mimo ustawicznych pogłosek, ustalających jej termin, została odłożona.

* **Toledo.** W miejscowości Corral de Amalguer manifestanci obrzucili kamieniami policję, która odpowiedziała ogniem. Jedna osoba została zabita, kilkanaście rannych. Wedle informacji dziennika „Ahora" w wyniku starcia z policją, zabitych zostało 5 osób.

Zwyczajna sesja Sejmu

zwołana na dzień 1 października

Warszawa. (Pat). W środę o godz. 13.30 przybył do gmachu Sejmu p. prezes Rady Ministrów A. Prystor i odwiedziwszy p. Marszałka Sejmu Świtalskiego wręczył mu zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, z dnia 22 września, zwołujące Sejm na sesję zwyczajną od dnia 1 października rb.

Wobec nieobecności w Warszawie p. Marszałka Senatu W. Raczkiewicza, analogiczne zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołaniu Senatu doręczył jednocześnie wraz z pismem Pana Prezesa Rady Ministrów dyrektorowi kancelarji Senatu p. Karczewskiemu, szef biura prawnego prezesa Rady Ministrów dr. J. K. Piątek.

Zacięte walki na Wschodzie

„Ogień wojny" rozszerza się z każdą chwilą - Niema mowy o zaprzestaniu działań wojennych.

Tokio. (Pat). Japońskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zaprzecza wiadomościom jakoby konsul japoński w Charbinie miał zażądać wysłania wojsk japońskich na Charbin, oświadczając, iż, wręcz przeciwnie, konsul zwrócił się do Ministerstwa raczej o zapobieżenie podobnej akcji, gdyż japończycy w Charbinie woleliby ewakuować to miasto, o ile to się okaże koniecznem.

SYTUACJA POSUNĘŁA SIĘ ZBYT DALEKO, ABY MOŻNA WSZCZĄĆ ROKOWANIA.

Tokio. (Pat). Donoszą urzędowo, że rząd nankiński odrzucił propozycję utworzenia komisji mieszanej, złożonej z trzech japończyków i trzech chińczyków, mającej za zadanie rozpatrzenie wszystkich kwestyj spornych pomiędzy Japonją a Chinami, a w tej liczbie i obecnego zatargu w Mandżurji. Rząd nankiński uważa, iż sytuacja posunęła się już zbyt daleko.

* **Moskwa.** Ciała lotników francuskich Le Brix i Mesmin wczoraj wieczorem pociągiem kurjerskim odtransportowane zostały z Moskwy do Francji.

* **Moskwa.** Donoszą z Szanghaju, że w okolicach Hankou wybuchła epidemja cholery. Choroba grasuje głównie wśród uciekinierów z terenów objętych powodzią. Dziennie umiera około 70 osób. Wypadki cholery pojawiły się również w Nankinie.

* **Londyn.** Na przedwczorajszem wieczornem posiedzeniu grupy parlamentarnej Labour Party Henderson oświadczył, iż całkowicie bezpodstawne są pogłoski, jakoby wszczęte zostały rokowania w celu pozyskania sobie jego współpracy w rządzie.

* **Ryga.** Funty nie były dziś notowane na giełdzie. Bank Łotewski sprzedaje i kupuje funty szterlingi według kursu ostatnich dni. Banki prywatne nie zawierają tranzakcyj w funtach.

* **Helsingfors.** Bank Państwa przestał notować kurs wszystkich dewiz. — Giełda będzie zamknięta w dniu jutrzejszym. **Funt spadł o 40 fenigów.**

* **Kowno.** Wypadki angielskie nie odbiły się ujemnie na kursie lita, gdyż waluta litewska jest oparta na dolarze.

* **Praga.** Czeskosłowacki Bank Narodowy podnosi z dniem 23. b. m. stopę dyskontową z 5 na 6½%.

* **Wiedeń.** Z Bled donoszą: Stan międzynarodowego turnieju szachowego jest następujący: Alechin 18 pkt., Bogolubow 12½ pkt., Kashadan, Vidmar 11½ (jedna niedokończona), Spielmann 11½, Lohr, Costio, Maroczy, Nimcowicz 11 pkt., Tartakower 9½, Stolz 9 (2 niedokończone), Asztalos 8½ (2 niedokończ.), Colle 7 pkt., Pirc 6½ (1 niedok.).

* **Budapeszt.** W tutejszych kołach politycznych obiegają pogłoski, jakoby hr. Karolyi miał zamiar ustąpić. Miejsce jego zająć miałby dotychczasowy minister Spraw Wojskowych Gömbös, cieszący się wielkiem zaufaniem opinji publicznej, jako człowiek „silnej ręki".

—o—

WALKA WRE...

Tokio. (Pat). Znaczniejszy oddział wojsk chińskich przypuścił kontratak na wojska japońskie, znajdujące się w odległości 60 kilometrów na południe od Czang-Chun. Walka toczy się.

PROCES O ZAMACH NA KRÓLA.

Wiedeń. (Pat). W Ried (Dolna Austrja) rozpocznie się w przyszłym tygodniu proces przeciwko sprawcom zamachu na króla albańskiego Zogu. Do sądu w Ried nadchodzą telegraficzne protesty emigrantów albańskich przeciwko przeniesieniu rozprawy do Ried. Prócz tego nadeszły telegramy od prof. Einsteina, Karin i Michaelis i innych osobistości, protestujące przeciwko prześladowaniom przez władze albańskie krewnych oskarżonych o zamach na króla, przebywających w Albanji.

ZJAZD DUCHOWIEŃSTWA NA LITWIE.

Kowno. (Pat). W Szawlach odbył się wielki zjazd duchowieństwa katolickiego na Litwie. Przedmiotem obrad był stosunek władz litewskich do konkordatu oraz do akcji katolickiej na Litwie. Na zjazd przybyło około 200 księży z całego państwa. Uchwalono wystosować nowy memorjał do władz w sprawie prześladowania duchownych. Pozatem omawiano sprawę uniwersytetu katolickiego na Litwie i ustalono, że zadaniem tej uczelni powinna być walka z liberalizmem zachodnim i nihilizmem wschodnim.

KATASTROFA MOTORÓWKI.

Berlin. (Pat). Łódź motorowa „Anna Maria" podczas wycieczki do wyspy Juist na Morzu Północnem powracające nocą w czasie burzy zatonęła. Pierwszą wiadomość o tym wypadku otrzymano od jednego z uczestników wycieczki, który zdołał wpław dotrzeć do wysepki. Drugi uczestnik wycieczki, uczepiony na maszcie tonącej łodzi uratowany został przez motorówkę „Ilse" z wyspy Juist, która była świadkiem wypadku. Dwóch dalszych pasażerów uczepionych na maszcie motorówki utonęło. Dotychczas niema dokładnych wiadomości o losach pozostałych pasażerów. Akcję ratowniczą prowadzą łodzie Pogotowia morskiego z okolicznych miejscowości. Na miejsce wypadku wysłano samolot z radiową stacją nadawczą.

Wycieczka na łodzi „Anna Maria" urządzona była z racji zawodów gimnastycznych na wyspie Juist.

ADAM KRECHOWIECKI.

SZARY WILK

84) (Ciąg dalszy).

— Sprowadź-no ty — rzekł po chwili — tego Ulryka tu... pojutrze — a nie żałuj mu trunku, który lubi, iżby wieczorem bez życia był...

Mówiąc to, patrzył bacznie na Pszonkę.

— Ten sam wzrost — szeptał — i tak, jak Ulryk kulawy, w mroku nie pozna nikt...

Pan Otto ze Szczekarzowic z trwogą na wojewodę patrzył, ruszając się niespokojnie.

— Co chcecie czynić? — zapytał wreszcie.

Pan Maćko pięścią w stół uderzył.

— Poznać, żeś ty nie jest wielkopolski wilk! — krzyknął — iż się do moich myśli śmiesz wtrącać... Słuchać rozkazów i milczeć! Ty drużyny pilnuj, by nie swawoliła, a była w pogotowiu na dany znak; ty zaś, Pszonko, do Ulryka się przylep, jak mokry liść... powiem ci pojutrze, co masz uczynić...

Wstał, garść pieniędzy na stół cisnął, przeszedł się parę razy po izbie, poczem nagle drzwi pchnął i wybiegł.

We dwa dni później dziwne wieści zaczęły po Krakowie obiegać. Ktoś je rozszerzał zręcznie wśród tłumu. Na pewno nie wiedziano jeszcze nic, ale głuche, niepokojące pogłoski przechodziły z ust do ust. Jedni mówili, że król zachorzał; drudzy twierdzili, jako królowa jest umierająca; inni znów opowiadali, jako biskup Bodzanta nową klątwę królowi zaniósł, iż bez dyspensy papieskiej w bliskiem pokrewieństwie z Jadwigą się żeni...

— Nie może to być! — zaprzeczali niektórzy, — był przecie czas na to, gdy król ślub brał... Tyle miesięcy minęło, gdy Jadwiga poślubioną została, tu w Krakowie... za wiedzą biskupa i wszystkich...

— Nieprawda to jest! — przeczyli inni. — Król brał ślub, ale nieledwie potajemnie, nikogo przy tem nie było... Nie takie to bywa monarsze wesele, a przecie są tacy, co pamiętają ślub z Adelajdą. Całe miasto było na tych godach... Tu zaś nikogo. Pono to taki sam ślub, jak z Rokiczaną... Przecież i wtedy dawał go opat tyniecki przed ołtarzem, a falszywy i świętokradzki był...

Takie rozmowy toczyły się szeptem, szept zaś ten szedł przez miasto całe i popłoch obudzał. Widziano też, jako na zamku królewskim i przed pałacem biskupa rozruch panował niezwykły. Biegali dworzanie i księża, — kościoły zaś zamknięto wcześniej, niż zwykle. Owych nabożeństw dziękczynnych, które przez dni piętnaście odprawiać miano, nie było dnia tego.

Gdy zmierzch zapadł, tłumy ludu zaczęły snuć się po ulicach i wokoło zamku. Dworzanie królewscy wybiegali, rzucając motłochowi grosze, by się weselił. Z krzykiem też i wrzawą rozbiegano się po ulicach, zapalając pochodnie, ale chociaż hałas był równy, jak dni innych, wesołości szczerej zabrakło, — duszne powietrze, niepewność jakaś czy niepokój ciążyły na wszystkich.

W komnacie biskupiej panował mrok zupełny.

Bodzanta, chory na oczy, niemal oślepły, siedział w krześle, otoczony swym dworem. Najbliżej stał kapelan jego i spowiednik, dalej dwóch prałatów starszych i ów Albryk, proboszcz bocheński, który do Awinionu jeździł, iżby królowi przebaczenie papieskie za zamordowanie Baryczki wyjednać.

Biskup miał twarz wynędzniałą, mizerną, sam zaś był postacią, jego cała niemal ból zdawała się w wielkiem krześle. Ale snadź ni choroba, ni wiek nie zwątliły wrodzonej żywności, bo się co moment gwałtownie poruszał i rękoma chudemi rzucał w uniesieniu.

— Klątwa... — mówił głosem, który mu co chwila brak tchu przerywał — klątwa Boża!... A jakoż z takiego stadła błogosławieństwo wyniknąć może? Ale co czynić? zgorszenie! ślub dany!...

— Wszyscy milczeli.

Jeden z prałatów zbliżył się po chwili.

— Jabym sądził — rzekł — jako to, co się stało, do czasu przynajmniej, utaić trzeba, iżby zgorszenia nie szerzyć... Wszak król teraz przykładniejszy jest, niż przedtem... Miłośnice wszystkie odprawił, a ślubując Jadwidze, w dobrej wierze był...

— Nieprawda! — krzyknął biskup, — nieprawda!! On jeden wiedział, jako Adelajda żyje!... straszył landgrafa potęgą swą, a ten, chcąc sibie zasłonić, córkę zaś z więzienia wybawić, kłamał, jako umarła...

— Wszakże — wtrącił znów prałat — złe się już stało, a gorsze staćby się mogło, gdyby to dwużeństwo na jaw wyszło... królowa Adelajda chora jest pono zawsze; jutro umrzeć może, a wtedy...

Bodzanta rzucił się na krześle.

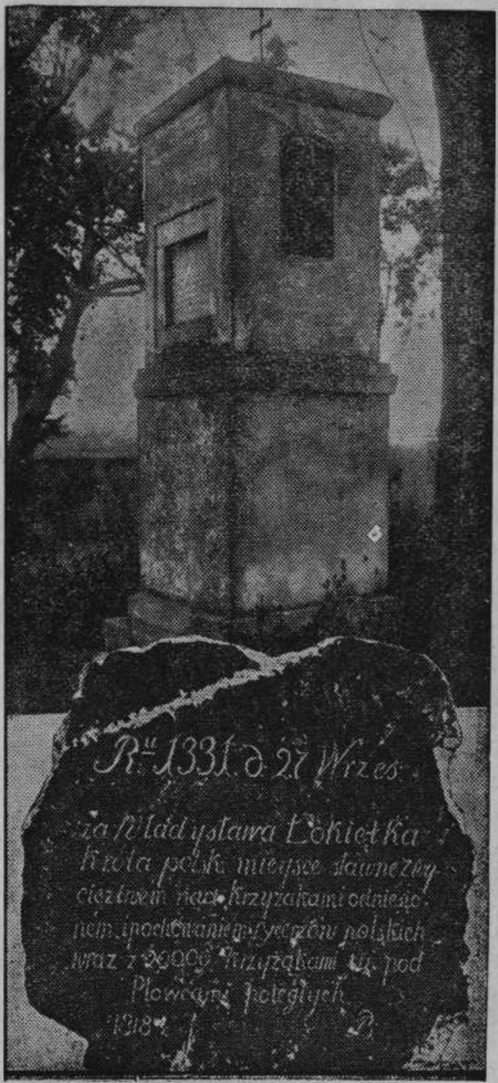
— Prawo Boże nie zna takich układów! — krzyknął. — Zali my chrześcijanie, czy pogaonie jesteśmy? Zali małżeństwo sakramentem jest, czy rozpustą? Pokutę czyń za to, książę, coś rzekł...

Zaległa znów cisza, którą za moment przerwał biskup:

— Ojciec święty stanowczo tez pisze do króla: małżeństwo twe z Jadwigą nieprawne jest... cum consanguinea in gradu prohibito... za życia prawej małżonki najjaśniejszej królowej Adelajdy zawarte... in damnationem animae tuael... Ojciec święty pod grozą kar najcięższych nakazuje prawą małżonkę Adelajdę ad cohabitationem recipere — my zaś mielibyśmy oczy zamykać i na taki występek!

(Ciąg dalszy nastąpi).

600-LECIE BITWY POD PŁOWCAMI.



W 600-ną rocznicę pogromu krzyżackiego pod Płowcami wybudowano na polu bitwy kapliczkę, na której wmurowano kamień z pamiątkowym napisem.

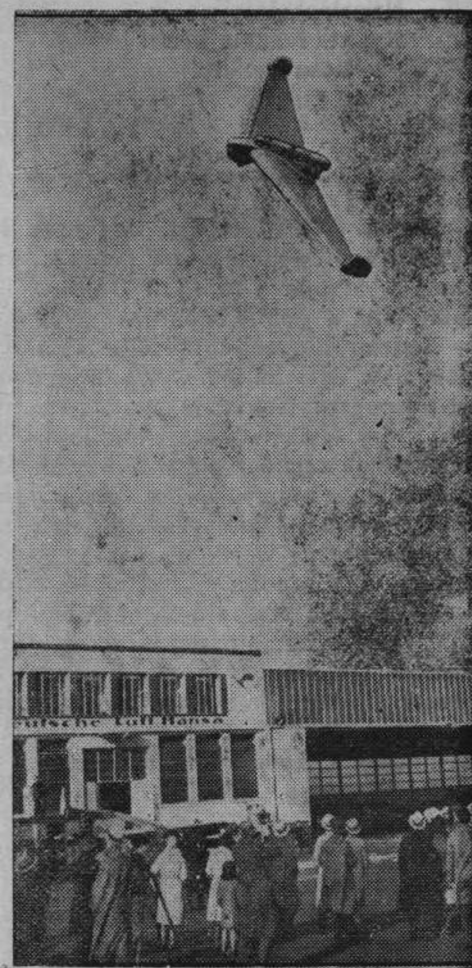
Sowiety maczają ręce w konflikcie japońsko-chińskim

CIEKAWE DOKUMENTY ZNALEZIONE U KOMUNISTÓW.

Moskwa. (Pat). Ambasador japoński w Moskwie Sirota złożył wizytę w komisarjacie Spraw Zagranicznych. Jak podaje prasa, Sirota odbył dłuższą rozmowę z Litwinowem. Treść rozmowy naturalnie trzymana jest w tajemnicy, lecz łatwo się domyśleć, że dotyczyła ona przeprowadzanych obecnie przez Japonję operacyj w południowej Mandżurji oraz gwarancyj interesów sowieckich. Wogóle trzeba powiedzieć, że prasa sowiecka w stosunku do akcji japońskiej w Mandżurji wykazuje niebywałe wprost umiarkowanie i powściągliwość. Zajścia w Mandżurji są wykorzystywane nie dla ataku na Japonję, ale do wypadów przeciwko Lidze Narodów i paktowi Kellogga. Stąd wniosek, że wybuch incydentu chińsko - japońskiego nie stanowił dla kół sowieckich niespodzianki i że rozwijająca się w Mandżurji japońska akcja okupacyjna, jeżeli nie odpowiada w zupełności planom sowieckim, to w każdym razie planów tych nie krzyżuje.

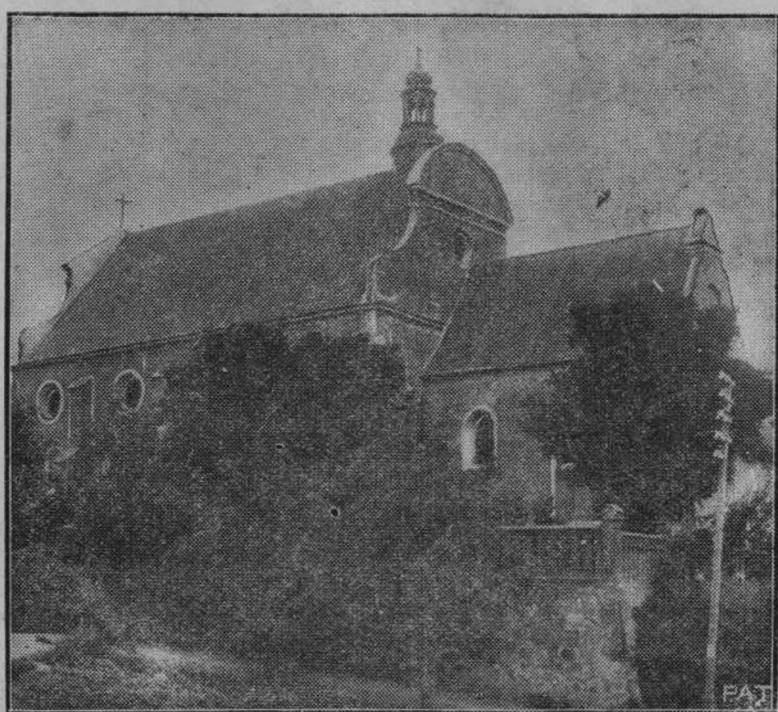
Nankin. (Pat). Władze nankińskie zamierzają podać do wiadomości publicznej dokumenty znalezione u aresztowanych komunistów Noulens'a alias Vandernyssen'a i jego żony. Dokumenty powyższe mają udowodnić intrygi sowieckie, których dążeniem jest wywołanie rewolucji nietylko w Chinach, ale w całej Azji. Noulens i jego żona byli aresztowani dwa miesiące temu przez policję koncesji międzynarodowej w Szanghaju. Czynione starania w celu ustalenia ich właściwej narodowości nie dały konkretnych rezultatów. Na żądanie władz miejscowych zostali oni przekazani sądowi chińskiemu.

SAMOLOT BEZ OGONA.



W dniu 14 bm. odbył się na lotnisku Tempelhof w Berlinie w obecności przedstawicieli władz, pokaz nowego samolotu, skonstruowanego na podstawie planów, wypracowanych przez słynnego lotnika niemieckiego Hermana Köhla. Samolot ten zaopatrzony jest w trójkątne skrzydła, brak mu natomiast ogona. Na ilustracji naszej widzimy nowy samolot w czasie lotu ponad lotniskiem w Tempelhof.

600-LECIE POGROMU KRZYŻAKÓW POD PŁOWCAMI.



Z inicjatywy komitetu, złożonego z przedstawicieli Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej z prezydentem miasta Włocławka p. Pachnowskim na czele, odbędzie się w dniach 26 i 27 bm. uroczysty obchód pogromu Zakonu Krzyżackiego pod Płowcami przez króla Władysława Łokietka. Na pamiątkę tego zwycięstwa wybudował król Władysław Łokietek w Radziejowie w pobliżu pola bitwy pod Płowcami klasztor i kościół, którego podobiznę podajemy na naszej ilustracji.

ZIMA NACHODZI...

Wiedeń. (Pat). Z Innsbrucka donoszą, że rano padał tam śnieg. Od 30 lat zanotowano pierwsze opady śnieżne o tak wczesnej porze.

—o—

SPOTKANIE CHAPLINA Z GANDHIM

Donoszą z Londynu: W dniu 22. bm. u pewnego lekarza indyjskiego nastąpiło spotkanie Charlie Chaplina z Mahatmą Ghandim. Chaplin i Gandhi rozmawiali czas dłuższy.

LUDNOŚĆ ŚWIATA I EUROPY.

Medjolan, (Pat). Według obliczeń miejscowego biura statystycznego ludność świata wynosi obecnie 2.014 milj. osób obojga płci. Zaznaczyć należy, że biuro statystyczne jedynie w stosunku do Rosji sowieckiej nie gwarantuje słuszności dociekań, opierając je na cyfrach spisu z 1926 r. Ludność Europy wynosi 490.718.700 osób, z czego zdaniem biura, Polska liczy 31.147.616 i zajmuje szóste miejsce po Rosji, Niemczech, Anglji, Francji i Włochach. W stosunku do Polski biuro oparło swe wyliczenia na spisie z 1921 r. doliczając odsetki naturalnego przyrostu.

—:o:—

WSZĘDZIE OSZCZĘDNOŚCI.

Praga. (Pat). Wbrew poprzednim projektom, rada ministrów zbierze się już w bieżącym tygodniu, co stoi w związku z pilnemi sprawami gospodarczemi państwa. Tematem najbliższych narad rady ministrów mają być według tutejszej opinji kwestje dalszych oszczędności, jakie poczynione będą w budżecie na r. 1932. Oszczędności te wynieść mają w porównaniu z budżetem tegorocznym — jeden miljard koron, gdy poprzednio wysuwana była tylko suma 600 miljonów.

—o—

PRZYCHWYCENIE BANDYTÓW.

Lublin. Policja państwowa w wyniku dłuższych poszukiwań podczas ostatniej obławy przed paru dniami schwytała na terenie pow. janowskiego 3 niebezpiecznych bandytów: Czika Stanisława, Jargiełę Pawła i Zarembę Józefa. Dzięki temu banda złożona z 12 osób, grasująca na terenie powiatu janowskiego i biłgorajskiego, została zlikwidowana.

Debaty genewskie nad rozbrojeniem

Genewa. (Pat). Na trzeciej komisji Zgromadzenia, w dalszym ciągu trwa debata nad projektem rezolucji o wstrzymanie zbrojeń aż do ukończenia konferencji rozbrojeniowej. Jednocześnie przewodniczący zawiadamia, że z pośród państw, nie należących do Ligi a zaproszonych do dyskusji w trzeciej komisji, nadeszły odpowiedzi od pewnej ilości tych państw. Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych jest obecny na sali, przedstawiciel Costa Rici jest również obecny, taksamo, jak przedstawiciele Egiptu i Turcji. Rząd republiki argentyńskiej odpowiedział, że ma zamiar uczestniczyć w konferencji rozbrojeniowej w przyszłym roku, nie może jednak wysłać swoich delegatów na trzecią Komisję z powodu braku czasu. Rząd sowiecki zawiadamia, że nie mógł dla tych samych powodów wysłać swoich delegatów, jednakże jest gotów przyłączyć się do każdej propozycji ograniczenia zbrojeń, a w szczególności do propozycji sformułowanej przez przedstawiciela Włoch.

GANDHI W LONDYNIE.



Na ilustracji naszej widzimy Gandhi'ego i towarzyszącą mu mrs. Naidu, opuszczających pałac St. James po otwarciu konferencji Okrągłego Stołu.

NA POMOC OFIAROM POWODZI.

Nankin. (Pat). Rząd chiński upoważnił ministra finansów T. V. Soong'a do emitowania pożyczki państwowej w wysokości 80.000.000 dol., celem przyjścia z pomocą ofiarom powodzi. Powyższa suma wypuszczona będzie na rynek stopniowo i według uznania ministra finansów.

—o—

ŻOŁNIERZE LITEWSCY UCIEKAJĄ!

Wilno. Na odcinku granicznym Troki zatrzymano 9 żołnierzy i podoficerów armji litewskiej, którzy zbiegli z szeregów. Zbiegowie skarżą się na brutalne traktowanie żołnierzy przez oficerów litewskich.

WYPOŻYCZALNIA PRZEZROCZY TOW. CZYTELNI LUDOWYCH.

Wypożyczalnia przezroczy poleca komitetom T. C. L., pp. nauczycielom i stowarzyszeniom, pracującym na niwie oświatowej, swój dział przezroczy obficie zaopatrzony w materjał wieczornicowy z dziedzin religji, historji, literatury, sztuki, geografji Polski i krajów obcych, techniki, sportu, higieny i bajek. Przezroczalnia mieści się w Sekretarjacie Tow. Czytelni Ludowych w Grudziądzu, przy ulicy Lipowej 28.

Katalogi wysyłamy na życzenie bezpłatnie.

Z całej Polski.

— **Będzin.** (Aresztowanie zamachowca). Policja zawierciańska aresztowała na stacji w Zawierciu podejrzaną osobę pochodzącą z Węgier nazwiskiem Najosa. Stwierdzono, iż Najos wędrował bez paszportu z Węgier do Czechosłowacji a następnie do Polski. Ponieważ data opuszczenia przez niego Węgier przypada na czas katastrofy koło Bia Torbagy zachodzi podejrzenie, iż był on zamieszany w zbrodniczej akcji.

— **Wilno.** (Uciekinierzy z Rosji Sow.) Z Wilejki donoszą, iż onegdaj w rejonie Dołchinowa przedostała się na teren Polski grupa włościan z dwoma strażnikami sowieckimi. Zbiegowie pochodzą z okręgu zasławskiego, gdzie byli zatrudnieni przy pracach w kolektywach.

ATLANTIC

S. O. S.
Najszlachetniejsze instynkta ludzkie w obliczu śmierci
S. O. S.

TITANIC

— **Bielsk.** (Wylew rzeki). Wskutek obfitych w ostatnich czasach opadów Iłownica wystąpiła z brzegów, zalewając łąki i pola w gminie Bronów.

— **Będzin.** (Pogrzeb lotnika — manifestacją). W dniu 23. bm. w Wolbromiu odbył się pogrzeb sierżanta pilota Kopciucha, który zginął w katastrofie lotniczej. Pogrzeb zamienił się w olbrzymią manifestację, w której oprócz rodziny zmarłego wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz liczne tłumy publiczności.

— **Warszawa.** (Kiepura na bezrobotnych). Jan Kiepura, przed wyjazdem do Stanów Zjednoczonych, złożył ofiary na pomoc dla bezrobotnych w Polsce, a mianowicie: 2.300 zł dla Lwowa, 1.000 zł dla Poznania, 2.000 zł dla Warszawy.

— **Baranowicze.** (Tragiczna śmierć chłopczyka). W czasie gdy ulicą miasta Lachowicz przechodził oddział straży pożarnej z orkiestrą, na balkon jednego z domów wybiegł 4-letni chłopczyk w towarzystwie swej matki. Spróchniała podłoga balkonu załamała się, a chłopczyk spadł z wysokości I piętra na bruk, ponosząc śmierć na miejscu.

— **Lwów.** (Zamordowanie sublokatorki). Helena Kossak, zamieszkała przy ul. Starotandetnej 9, dokonała wczoraj zbrodni morderstwa na osobie swej sublokatorki 71-letniej Sary Zimmerman, zadusiwszy ją ręcznikiem, zarzuconym na szyję. Po zrabowaniu zmarłej 50 dol., Kossak zbiegła i dotychczas nie została ujęta.

— **Sosnowiec.** (Dożywotnie więzienie za zamordowanie kochanki). Sąd Okręgowy w Sosnowcu skazał Wacława Pilasa, oskarżonego o zamordowanie kochanki Katarzyny Kosik na dożywotnie więzienie.

KRONIKA SPORTOWA.

Mistrzem Armji w pięcioboju nowoczesnym — por. Koprowski.

W dniu 23. bm. zakończone zostały rozgrywki w pięcioboju nowoczesnym o mistrzostwo armji na rok 1931.

W rozegranej dziś ostatniej konkurencji, jeździe konnej, pierwsze miejsce zajął por. Koprowski przed por. Barankiem, 3) por. Sozańskim, 4) por. Sokołowskim i 5) por. Brzezińskim.

W klasyfikacji grup pierwsze miejsca w poszczególnych grupach ostatecznie zajęli:

Grupa specjalna (olimpijczyków): 1) por. Koprowski — 6 pkt., 2) kpt. Baran, 9 pkt.

Grupa starszych: 1) por. Grot 7 pkt., 2) kpt. Machnowski 8 pkt.

Grupa I klasy: 1) por. Lisowski — 7 pkt., 2) por. Sokołowski 8 pkt.

Grupa II klasy: 1) por. Morszkowski 28 pkt., 2) por. Sozański 38 pkt., 3) por. Dębowski 39 pkt., 4) por. Ziółkowski 42 pkt., 5) por. Brzeziński — 43 pkt.

W klasyfikacji ogólnej pierwsze miejsce zajął i mistrzostwo armji zdobył por. Koprowski — 31 pkt., przed por. Morszkowskim — 38 p., 3) por. Sozańskim — 48 pkt.

Rewelacją zawodów w pięcioboju nowoczesnym były znakomite wyniki por. Morszkowskiego, który ogólny wynik zepsuł sobie jedynie rezultatem słabym, jaki osiągnął w jeździe konnej. Mając słabego konia, por. Morszkowski zajął dopiero 20 miejsce, co wpłynęło ujemnie na wynik ogólny.

W pierwszych czterech konkurencjach por. Morszkowski był w klasyfikacji ogólnej na pierwszem miejscu.

Francuscy tennisiści w Krakowie.

Kraków. W dniu 23. bm. odbyły się w Krakowie na boiskach tenisowych AZS. gry pokazowe w tenisie z udziałem czołowych tenisistów polskich, p. Jędrzejowskiej i braci Stolarow oraz francuzów pp. Berthet, Berthet i Bonte.

Rozegrane gry dały wyniki następujące:

Gra mieszana: Berthet — Bonte przegrali łatwo do naszej pary Jędrzejowska — Jerzy Stolarow 4:6, 2:6.

W grze pojedyńczej panów Berthet pokonał łatwo niedysponowanego Jerzego Stolarowa w dwuch setach 6:0, 6:1.

W trzeciej grze Jędrzejowska w pięknym stylu pokonała francuzkę Berthet w dwóch setach 6:2, 6:4. (Pat).

Zagraniczny Kurjer Piłkarski.

W ubiegłą niedzielę rozegrano następujące ciekawsze spotkania zagranicą w piłce nożnej:

Węgry pokonały w Budapeszcie reprezentację Czechosłowacji 3:0 (3:0). Rumuni pokonali reprezentację czeskich amatorów 4:1 (2:1). — „Böhmen" (czesi) pokonali drużynę Niemiec środkowych w Pradze 3:1 (0:0).

W meczach międzymiastowych w Czechosłowacji reprezentacja Pragi odniosła zwycięstwo na dwóch frontach: z Koszycami 8:2 (5:1) i z Użhorodem 5:0 (3:0). (Pat).

Wąbrzeźno w 600-ną rocznicę

bitwy pod Płowcami

Z racji przypadającej w dniu 27 bm. 600-letniej rocznicy bitwy z Krzyżakami pod Płowcami z inicjatywy miejscowego koła B. B. zwołane było w dniu 23 bm. organizac. zebranie na małej sali hotelu „Pod Białym Orłem". Na zebranie to byli zaproszeni przedstawiciele wszystkich organizacyj naszego miasta. Celem zebrania było wybranie Komitetu dla organizowania uroczystego obchodu powyższej rocznicy. Jakkolwiek na zebranie to nie przybyli przedstawiciele innych organizacyj poza przedstawicielami B. B., to jednakże dokonano wyboru Komitetu, w skład którego weszli: pp. starosta **Suchecki**, burm. **Schwarz, Nadolny, Walter, Ługiewicz, Godkowicz** i por. **Kuliszewski.**

Powyższy Komitet przyjął na siebie obowiązek skooptowania przedstawicieli wszystkich pozostałych organizacyj tutejszych, licząc na to, że od wzięcia udziału w tak doniosłej chwili organizacje nasze nie uchylą się. Wszak celem uroczystości jest zamanifestowanie naszych uczuć patrjotycznych i gotowości za wszelką cenę życia i mienia obrony ziem polskich przed najazdem potomków krzyżactwa z zachodu.

Plan uroczystości w głównych zarysach został uchwalony jak następuje: W sobotę przyszłą rano żałobne nabożeństwo za poległych pod Płowcami, a o godz. 7-mej wieczorem capstrzyk, po którym miejscowe harcerstwo roznieci na rynku ognisko, symbolizujące moment krwawej, lecz zwycięskiej bitwy. W niedzielę o godz. 12-tej w południe zbiór wszystkich organizacyj również na rynku, gdzie do zebranych będzie wygłoszone okolicznościowe przemówienie. Szczegóły opracuje komitet. — W uroczystości winno wziąć udział całe miejscowe społeczeństwo.

RODACY!

Dnia 27 września br. obchodzi cała Polska rocznicę wielkiej zwycięskiej bitwy pod Płowcami, gdzie rycerstwo polskie pod wodzą króla Władysława Łokietka pobiło Krzyżaków.

Dla uczczenia tej pamiętnej rocznicy walnego zwycięstwa polskiego nad krzyżactwem, staraniem miejscowego Koła Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem urządza się w Wąbrzeźnie

UROCZYSTY OBCHÓD

z następującym programem:

SOBOTA, 26 WRZEŚNIA:

O godz. 9-tej przed poł.: Msza św. żałobna za poległych pod Płowcami.

O godz. 7-mej wiecz. zbiórka towarzystw i organizacyj na dziedzińcu Szkoły Powsz. Męskiej — poczem capstrzyk ulicami miasta.

Po capstrzyku — na Rynku, „Wici płowieckie" (Ognisko harcerskie). Przy ognisku: 1) Przemówienie p. Starosty; 2) Śpiew Tow. Śpiewu „Lutnia"; 3) Gawęda harcerska; 4) Wspólny śpiew.

NIEDZIELA, 27 WRZEŚNIA:

Po sumie zbiórka całego Obywatelstwa, wszystkich korporacyj miejskich, organizacyj i stowarzyszeń ze sztandarami na Rynku: 1) Śpiew „Lutni". 2) Przemówienie p. burm. Schwarza i uchwalenie rezolucyj. 3) Śpiew „Lutni". 4) Na zakończenie śpiew ogólny.

RODACY!

W uroczystym obchodzie, który ma zamanifestować że na zakusy nowoczesnych Krzyżaków jesteśmy przygotowani, nie powinno zabraknąć nikogo!

Pokażmy, że każdej chwili — o ile zajdzie potrzeba, powtórzymy Płowce!

Uprasza się Szan. Obywatelstwo o wywieszenie w dniu Obchodu flag narodowych.

KOMITET WYKON. OBCHODU.

ROLNICY!

W niedzielę, dnia 27 września b. r. odbędą się ponowne wybory do Sejmiku Powiatowego w 4. Okręgu Wyborczym. Do Okręgu tego należą wszystkie gminy i obszary dworskie położone w wójtostwach: Wielkie Radowiska, Lipnica, Podzamek Golubski i Konstancjewo.

Płatni agenci stronnictwa, które nam rolnikom nic nie dało prócz obiecanek, objeżdżają Okręg i namawiają rolników, żeby głosowali na listę „narodowo - gospodarczą Nr. 2". Rolnicy! nie dajcie wiary płatnym pachołkom partyjnym! Nie dajcie się nakłonić do zdrady naszego sztandaru rolniczego! Kto ma rozum w głowie, kto czuje się odpowiedzialnym za dolę rolnika, ten głosuje w przyszłą niedzielę na:

„LISTĘ NR. 1 ŚREDNICH I DROBNYCH ROLNIKÓW".

Postarajcie się o kartki wyborcze z numerem 1. Bracia i siostry rolnicy, głosujcie bez wyjątku na listę Nr. 1!

Naszymi kandydatami są następujący rolnicy średni i drobni:

Wilamowski Łucjan, Małe Radowiska; Tomaszek Antoni, Nadleśnictwo Konstancjewo; Koźlikowski Maciej, Lipnica; Nowacki Franciszek, Wielkie Pułkowo; Gumiński Stefan, Kurkocin; Zydroń Wincenty, Podzamek Golubski; Balcerowicz Juljan, Wielkie Radowiska i Górski Bolesław, Łobdowo.

Do dzieła rolnicy w niedzielę, a Bóg niech nam błogosławi!

WIADOMOŚCI Z GOLUBIA

GOSPODARKA ENDECKIEGO MAGISTRATU.

Pod powyższym tytułem umieszcza „Głos Robotnika" korespondencję z **Golubia:**

Jak wszystkim wiadomo, potrącono wszystkim pracownikom komunalnym 15-procentowy dodatek. Magistrat w Golubiu kierował się jednak innemi względami i potrącił palaczowi rzeźni zamiast 15 procent 20 procent przy miesięcznym zarobku 150 zł., kierownikowi i badaczowi rzeźni przy zarobku 200 zł. 32 procent, zaś registratorowi przy miesięcznym zarobku 200 zł. tylko 10 procent a kierownikowi elektrowni wbrew uchwale Rady Miejskiej wydał Magistrat dekret nominacyjny (etat) z grupą dziewiątą, wolne mieszkanie, opał i świa tło, do tego jeszcze w prezencie 50 procent od zysków ze sprzedanych materjałów i robocizny, co obliczono na uboczny dochód 100 zł. miesięcznie. Pewnej panience, pracującej w kasie miejskiej, pobierającej 100 zł. miesięcznie nic nie potrącono niby ze względu na niskie wynagrodzenie. Tymczasem woźnemu szkoły, który jest znany jako działacz N. P. R. a pobierał miesięcznie aż 115 zł., potrącono 15 zł. Tak się przedstawia sprawiedliwość endecka. Rada Miejska, nie mogąc pogodzić się z takim stanem rzeczy, na swem posiedzeniu w dn. 22 sierpnia swemi uchwałami krzywdy te usiłowała wyrównać, niestety Magistrat uchwały rady zawiesił, co spowodowało zwołanie nagłego posiedzenia Rady Miejskiej w dniu 12 września, na którem klub radzieckí N. P. R. posiadający na 12 mandatów 6, wystąpił energicznie z protestem, poparty przez jednego radnego z klubu gospodarczego. Siedmiu głosami na obecnych dziewięciu wniesiono sprzeciw do Województwa, delegując przewodniczącego p. Daranowskiego osobiście. Ze względu na tak jaskrawe zboczenie z drogi sprawiedliwej wyrażono Magistratowi wotum nieufności. Nadmienić należy, że burmistrz p. Nowakowski z podobnych przyczyn został zawieszony, a zastępuje go kupiec p. Jordan, stuprocentowy endek. Obserwator.

WIADOMOŚCI Z KOWALEWA

OSOBISTE.

Dnia 21. 9. br. powrócił z ćwiczeń 6-tygodniowych prezes B. B. W. R. p. Gierszewski.

Niezawodnie praca pójdzie znowu swoim torem. Koleżeństwo, jak również członkowie B. B. W. R. witają serdecznie nowo mianowanego prezesa.

ZEBRANIE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.

Dnia 19 września 1931 r. odbyło się zebranie Związku Strzeleckiego, pod przewodnictwem prezesa p. sędziego Lewickiego.

Po zagajeniu omawiano sprawę ćwiczeń, które mają się odbywać dwa razy tygodniowo oraz strzelanie z broni małokalibrowej każdej niedzieli po południu. Na porządku dziennym była poruszona sprawa umundurowań strzeleckich.

Sprawę tę tutejszy zarząd chce załatwić w najbliższym czasie i to w ten sposób, że zakupi takowe z funduszu wyłożonego przez członków wspierających.

Związek tutejszy liczy 20 członków czynnych.

CHARAKTERYSTYCZNE.

Onegdaj przyjechał do Kowalewa przewodniczący Banku Ludowego, senator ks. Bolt. Czyżby naprawdę nie wiedział ks. Bolt, gdzie mieści się Bank Ludowy...

Szukał po całym rynku i nareszcie, o zgrozo! znalazł go w wąskiej Toruńskiej uliczce... w byłej restauracji.

Rozwój Zw. Strzeleckiego

na terenie naszego powiatu

NOWA PLACÓWKA W PRUSKOŁĄCE

Ubiegłej niedzieli, 20 bm. odbyło się organizacyjne zebranie Związku Strzeleckiego placówki w **Pruskołące.**

Zarząd przedstawia się jak następuje: Wiśniewski Jan, prezes; Górny Jan, wiceprezes; Olszewski Jan, skarbnik; Zieliński Stanisław, sekretarz; Orłowski Bronisław, komendant.

Na członków zapisało się 21 okolicznych młodzieńców.

Nowej placówce Związku Strzeleckiego „Szczęść Boże" w pracy dla Ojczyzny. (-)

TITANIC

Żywiołowy kataklizm, przerywający nić życia i szczęścia 2 000 ludzi

POLONJA W BRAZYLJI MA SWEGO POETĘ I HISTORYKA.

„Dziennik Zjednoczenia“ podaje nast. artykuł p. M. Heimana, historyka:

Wśród wychodźtwa polskiego w Brazylji żyje i pracuje młody pisarz polski, Józef Stańczewski (Fredecensis), którego działalność, prowadzona wytrwale, mimo ciężkich warunków, zasługuje na powszechne uznanie.

Zawodem p. Stańczewskiego jest szkoła. Zarabia on na chleb jako nauczyciel w jednej z osad polskich w Paranie, a wolne chwile poświęca pracy literackiej. Z pod jego pióra wyszedł już szereg utworów z różnej dziedziny. Głównym ich celem jest z jednej strony szerzenie oświaty wśród wychodźtwa polskiego w Brazylji i krzewienie przyjaźni polsko - brazylijskiej, z drugiej zaś zaznajamianie Polski z tem wszystkiem, co obchodzi ją najbliżej w Brazylji — a więc z życiem jej emigrantów i odgłosami sympatyj polskich w literaturze Brazylji i wogóle Południowej Ameryki.

Wiele prac p. Stańczewskiego zostało ogłoszonych drukiem w Polsce, inne wyszły z pod prasy w Brazylji. Oto tytuły niektórych z nich: „Pod Krzyżem Południa“, poezje, Kurytyba, 1925; „Jasełka Parańskie“, osnute na tle życia kolonistów polskich w Paranie, Kurytyba 1923; „Pieśni i piosenki“, Kościan, 1929; „Żywot i cuda błog. Bernarda z Wąbrzeźna“, Wąbrzeźno, 1929; „Polacy w Południowej Ameryce“, „Zarys bibljografji polskiej w Brazylji“, „Przekłady z literatury brazylijskiej“ Kurytyba, 1923-25; „Wpływ języka portugalskiego na język kolonistów polskich w Brazylji“, Kurytyba, 1925; „Polska bibljografja w Brazylji“, Warszawa, 1927; „Polska w Brazylji“, Kraków, 1928; „Druki portugalskie i brazylijskie o Polsce“, Poznań, 1929; i. t. d. Nadto w języku portugalskim „A Polonia na Literatura Brasileira“, Kurytyba, 1927, obszerna antologja głosów o Polsce w literaturze brazylijskiej.

Już sam ten spis tytułów świadczy o różnorodności pracy literackiej p. Stańczewskiego i daje pojęcie o jej ważności, zwłaszcza w dziedzinie historji osadnictwa polskiego w Brazylji i węzłów, łączących Polskę z Brazylją.

P. Stańczewski zamierza opracować historję wychodźtwa polskiego w całej łacińskiej Ameryce. Będzie to rzecz ciekawa ze względu na to, że wiadomości nasze w tej dziedzinie są bardzo skąpe.

Podkreślić należy, że całą literacką działalność p. Stańczewskiego cechuje szczery katolicyzm i silne umiłowanie Polski. Młodemu działaczowi szczęść Boże w dalszej pracy.

„Lud Kurytybski“ dodaje do powyższego: W uzupełnieniu tych wiadomości musimy zauważyć, że p. Józef Stańczewski jest naszym stałym, bezinteresownym a bardzo przez czytelników „Ludu“ cenionym współpracownikiem.

Nadto p. Stańczewski jest współpracownikiem wielu pism i dzienników wychodzących w Polsce.

„DAR POMORZA“ OPUŚCI GDYNIĘ 1 PAŹDZIERNIKA.

Gdynia. (Pat). 1 października rozpoczyna się w Państwowej Szkole Morskiej w Gdyni nowy rok szkolny. Dnia tego statek szkolny „Dar Pomorza“ opuści Gdynię, zabierając na zimowe pływanie 80 uczniów I-go kursu szkoły. W czasie swej podróży okręt zawinie do Pernambuco, a następnie kilka tygodni przebywać będzie u wybrzeży Martyniki.

NAPADY W GDAŃSKU BEZ KOŃCA.

Kiedy nareszcie położą kres temu?

Gdańsk. (Pat). „Danziger Volksstimme“ ogłasza komunikat policji gdańskiej o nowym napadzie, dokonanym bez żadnych powodów na osobę kupca Michelsona, któremu zadano kilka ran. Między napastnikami znajdował się Osiander, który w ubiegłym tygodniu uczestniczył w napadzie na obywateli gadńskich polaków, braci Rogaczewskich, z których jeden był w mundurze urzędnika P. K. P., drugi zaś w mundurze polskiego pocztowca.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Wąbrzeźno, dnia 25 września 1931 r.

— **Ślub.** W środę, o godz. 5-tej po poł. odbył się w tutejszym kościele parafjalnym ślub p. **Klary Nastówny,** córki znanego kupca na naszym terenie p. Nasta, z p. **Kazimierzem Stienssem,** właścicielem „Drogerji Centralnej“. Młodej Parze na nowej drodze życia zasyłamy wiele szczęścia i błogosławieństwa.

Redakcja.

— **Pogrzeb ofiary tyfusu.** W środę, 23 bm. rano odbył się pogrzeb śp. Anieli Strzyżewskiej lat 22, z Wałycza, która zmarła na tyfus. (-)

— **P. Leon Talkowski,** mistrz kowalski, prosi nas o zaznaczenie, że niema nic wspólnego z Talkowskim skazanym za kradzież leśną.

— **Nagłe posiedzenie Rady Miejskiej** zwołane zostało na sobotę, 26 bm. godz. 6-tą wieczorem. Na porządku obrad znajdują się: 1) Sprawa zaciągnięcia pożyczki zagranicznej; 2) sprawa zaciągnięcia pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego. (-)

— **Nie wolno opodatkować radjoodbiorników.** Ministerstwo Spraw Wewn. wyjaśniło ostatnio, że nie wolno pobierać Związkom Komunalnym t. p. Magistratom podatku od radjoodbiorników, zainstalowanych w restauracjach, cukierniach itp. Dalej Ministerstwo nie zaleca pobierania podatków od zabaw w lokalach publicznych, o ile tańce odbywają się przy dźwiękach muzyki z radja.

— **Kurs kucia koni.** 8-my z kolei kurs podkuwaczy koni w Chełmnie rozpoczyna się dnia 1 października br. Kurs jest bezpłatny i trwa 3 miesiące. Zgłoszenia przyjmuje Bronisław Mielewczyk, mistrz podkuwaczy koni w Chełmnie, Toruńskie Przedm. 16. (-)

— **Sprawa zatrutego mięsa.** W środę przed poł. w sądzie w Toruniu odbyła się rozprawa przeciwko dzierżawcy maj. Piątkowo, gdzie kilkanaście osób zachorowało wskutek spożycia nieświeżego mięsa. Jedna osoba wówczas zmarła. Wyrok ogłosi sąd w tych dniach. (-)

— **Powiatowa Kasa Chorych.** Pomocy lekarskiej w nagłych wypadkach w niedzielę 27 bm. udzielają: na okręg Wąbrzeźno p. dr. **Podlaszewski** a na okręg Kowalewo p. dr. **Michałowski.** (-)

— **W związku** z pożarem stodoły własności p. Ciesielskiego, policja aresztowała jednego osobnika, który w stodole chciał się przenocować, a paląc papierosa, wzniecił pożar. Dwóch dalszych osobników, którzy byli razem z aresztowanym osobnikiem, poszukuje policja. (-)

— **W podróży naokoło świata.** Znowu „zwiedzili“ nasze miasto dwaj turyści z Wielkopolski w podróży naokoło świata. Trochę zawiele takich podróżników! (-)

Z powiatu.

— **Uciąż.** (Kradzież). P. Hermanowi Krügerowi skradziono onegdaj 2 półszorki, uzdy i inne rzeczy. Złodzieje znikli bez śladu. (-)

— **Piwnice.** (Pożar). Dnia 19 bm. o godz. 10-tej powstał pożar w zabudowaniu rolnika Grety Albrechta w Piwnicach. Ogień zniszczył stodołę wraz ze słomą i sianem oraz maszynami rolniczemi. Z żywego inwentarza spaliły się 3 świnie i 2 prosięta. Ogólna szkoda wynosi ponad 3 tys. zł. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez domowników.

Z różnych stron.

— **Tuszewo.** (Kara śmierci grozi podpalaczom). Wieczorem dnia 18. b. m. powstał pożar w stodole rolnika Jana Czacharowskiego, która spłonęła doszczętnie. Ponieważ wszelkie poszlaki przemawiają za tem, że ogień podłożył sam poszkodowany, policja tut. przyaresztowała go i odstawiła do więzienia przy S. G. w Lubawie. Sprawa Czacharowskiego będzie rozpatrywana prawdopodobnie w postępowaniu doraźnym, **wobec czego grozi mu kara śmierci.** Spalona stodoła była ubezp. w Pom. Stow. Ubezp. w Toruniu.

— **Świerczyny.** (Usunął zajęte rzeczy by nie płacić długu.) Dnia 18. b. m. przed południem miała się odbyć licytacja u Jana Wojciechowskiego. Kom. sądowy nie zastał zajętych rzeczy na miejscu, gdyż dłużnik je usunął, nie chcąc płacić swego długu. Sprawa oprze się o sąd, gdzie W. dowie się, że nie wolno usuwać rzeczy zajętych.

Schwytanie niebezpiecznych przemytników

W dniach 20. — 22. b. m. Brodnicka Straż Graniczna po długich wysiłkach unieszkodliwiła trzy niebezpieczne szajki zawodowych przemytników z m. Jabłonowa, Zalesia i Niechłonina, na których czele stali hersztowie Katyszewski, Nowicki i Wśniewski.

Przy likwidacji zajęto przeszło 35 kg przemyconego tytoniu i ujęto czterech już kilkakrotnie karanych przemytników, którzy obecnie znajdują się w więzieniu czekając na nowy wymiar sprawiedliwości.

Pościg za pozostałymi, ukrywającymi się członkami band trwa dalej.

— :-: —

Kącik radjowy.

Sobota, dnia 26. września.

12,10 Muzyka z płyt gramofonowych; 15,25 „Przegląd wydawnictw perjodycznych“; 16.00 Program dla młodzieży „Powrót z Gwiazd“; 16,30 Koncert dla młodzieży w wyk. ork. P. R.; 16,55 „Co Litwa pisze o Polsce“; 17,15 Muzyka z płyt gramofonowych; 17,35 „Nauka i sztuka“; 18.00 Godzina młodych talentów muzycznych; 19,25 Muzyka z płyt gramofonwych; 19,40 Wiadomości bieżące rolnicze; 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy; 20.15 Muzyka lekka w wyk. ork. R. P.; 22.00 „Na widnokręgu“; 22.30 Koncert utworów Chopina; 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Niedziela, dnia 27 września.

10.15 Transmisja Nabożeństwa; 11.35 Odczyt misyjny p. t. „IX. tydzień misyjny w Lowanjum“; 12,10 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej, w programie utwory P. Czajkowskiego; 14,10 „Zamiłowanie do praktyczności“; 14,25 Muzyka; 14,35 Odczyt: „Bitwa pod Płowcami“ (w 600-ną rocznicę); 14.50 Muzyka; 15.00 „Urządzenie wnętrz kurników i zabezpieczenie ich przed zimą“; 15.20 Muzyka: pieśni ludowe; 15.30 „Szkodliwe gryzonie w rolnictwie i ogrodnictwie“; 15.50 Muzyka, pieśni ludowe; 16.00 „Pasieka przed zimą“; 16.20 Program dla dzieci starszych i młodzieży; 16.50 Transmisja z Brna wyścigu automobilowego; 17.40 Koncert popołudniowy w wyk. ork. P. R.; 19.25 Płyty gramofonowe; 19.40 Skrzynka pocztowa techniczna; 20.00 „Wiadomocśi przyjemne i pożyteczne“; 20.15 Koncert wieczorny w wyk. ork. P. R. W przerwie kwadrans literacki: Baśń — „Warszawa“; 22.00 Feljeton „Wrażenia z Budapesztu“; 22.30 Recital śpiewaczy; 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Poniedziałek, dnia 28 września.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych; 15,25 „O biegach na przełaj“ — p. Janusz Kusociński; 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych; 16,50 Pogadanka literacka w języku francuskim; 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych; 17.35 „O logiczności i nielogiczności“; 18.00 Koncert popołudniowy. Muzyka lekka z „Gastronomji“; 19.20 Muzyka z płyt gramofonowych; 19.40 „Skrzynka pocztowa rolnicza“ — Giełda rolnicza; 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy; 20.15 Pogadanka radjotechniczna: „Film dźwiękowy“; 20.30 Opera z płyt gramofonowych „Tosca“ Pucciniego; 22.20 Feljeton p. t. „Od lawendy do perfum Guerlain'a“; 22.50 Muzyka lekka i taneczna.

RUCH TOWARZYSTW.

— **Zebranie Koła Podoficerów Rezerwy!** W poniedziałek, dnia 28. 9. br. o godz. 20-tej odbędzie się w sali strażnicy miejskiej zebranie Koła Podoficerów Rezerwy z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie, 2) Sprawozdanie ze zjazdu w Gdyni, 3) Referat „W 600-lecie bitwy pod Płowcami“ (wygłosi prezes), 4) Zakończenie.

Zarząd.

— **Baczność Powstańcy i Wojacy!** Dnia 27. 9. bież. roku o godz. 20-tej w sali strażnicy miejskiej odbędzie się zebranie placówki Tow. Powstańców i Wojaków. Sprawy ważne. O przybycie wszystkich członków uprasza Zarząd.

— **Cech Fryzjerski!** Kwartalne zebranie Cechu Fryzjerskiego miasta i powiatu odbędzie się **27 bm. w Golubiu** o godz. 4-tej po poł. w lokalu p. Klimka.

Zarząd.

— **Baczność Inwalidzi i Wdowy!** Miesięczne zebranie Legji Inwalidów W. P. w Wąbrzeźnie odbędzie się w **niedzielę, dnia 27 września** o godzinie 12,15 w lokalu p. Webera przy ulicy Marszałka Piłsudskiego 78.

Zarząd.

— **Walne zebranie Tow. Czyteln Ludowych w Wąbrzeźnie odbędzie się w czwartek 1 października** br. o godz. 7-mej wieczorem w własnym lokalu w Rynku. Porządek obrad: 1) Zagajenie, 2. Sprawozdanie zarządu: a) sekretarza, b) bibljotekarza, c) skarbnika, 3) Sprawozd. komisji rewizyjnej, 4) wybory zarządu, 5) Wolne głosy i wniosku, 6) Zakończenie.

O ile nie zbierze się statutem przewidziana ilość członków, odbędzie się kwadrans później drugie zebranie, bez względu na ilość członków. Wszystkich członków i sympatyków „Oświaty Ludowej“ jak najserdeczniej zapraszamy.

Zarząd.

— **Zieleń.** Zebranie miesięczne Kółka Rolniczego przypada w niedzielę, dnia 27. 9. br. o godz. 4 po poł. w lokalu p. Sroki.

Zarząd.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Warunek: handel hurt. parytet Poznań, ładunki wag., dostawa bieżąca za 100 kg. w zł.

Poznań. dnia 23 9. 1931 r.

Żyto	21,50—22,00
Pszenica	20,75—21,55
Jęczmień targowy	23,00—24,50
Jęczmień browarowy	18,50—20,00
Owies nowy	19,50—20,50
Mąka żytnia 65%	33,00—34,00
Mąka żytnia 70%	00,00—00,00
Mąka pszenna 65%	32,00—34,00
Ospa żytnia	12,50—13,50
Ospa pszenna	11.75—12,75
Rzepak	28,00—29,00
Groch Viktorja	23,——26,—
Groch polny	—,———,—
Gorczyca	—,———,—
Ziemniaki jadalne	–2,30—2,50
Peluszka	—,———,—
Ziemniaki fabryczne	—,———,—
Słoma żytnia prasowana	73,5—4—
Słoma żytnia luźna	—,———,—
Siano luźne	5,50—6,00
Siano prasowane	7,35 - 8,10
Łubin niebieski	—,———,—
Łubin żółty	—,———,—
Koniczyna biała	—,———,—

(Koniec części redakcyjnej).

Drukiem i nakładem Zakł. Graf. Bolesława Szczuki. — Redaktor odpowiedzialny **Alfons Szczuka,** Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.

Obwieszczenie.

dotyczące rejestracji rocznika poborowego 1911 r.

Zgodnie z § 90 rozporządzenia Ministra Spr. Wojskowych z dnia 16. 3. 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 31, poz. 270), wzywamy wszystkich mężczyzn urodzonych w roku 1911 oraz wszystkich mężczyzn w wieku od 23 do 50 roku życia, którzy się dotychczas do spisów poborowych nie zgłosili i nie zostali wpisani do list poborowych, a na terenie miasta Wąbrzeźna stale zamieszkałych, aby w ciągu miesiąca października i listopada 1931 r. zgłosili się w biurze Magistratu pokój nr. 4 w poniedziałki, środy i soboty, w godzinach przedpołudniowych, celem zapisania do spisów poborowych.

Do uskutecznienia wpisu do spisu poborowych należy przedłożyć zaświadczenie o zgłoszeniu się do rejestru ośmnastoletnich, z dokumentem stwierdzającym datę i miejsce urodzenia, narodowość, wyznanie, zawód względnie zatrudnienie i wykształcenie.

Winni niedopełnienia obowiązków wynikających z powyższego obwieszczenia pociągnięci będą do odpowiedzialności karnej w myśl przepisów art. 97 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Wąbrzeźno, dnia 12. 9. 31 r.

MAGISTRAT: (—)Schwarz, burm.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie i okazali nam swoje współczucie z powodu śmierci naszego drogiego synka

ś. p.

Jana Kazimierza

składamy serdeczne

Bóg zapłać

Rodzina Piotrowskich

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 28 września 1931 r. o godz. 6,30 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Bolesława Brzoskowskiego w Wąbrzeźnie, ul. Pomorska:**

2 biurka, szafę ogniotrwałą, 1 samochód ciężarowy „Stoewer", 1 powóz kryty, samochód ciężarowy „Chevrolet", platformę i wóz ciężarowy.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 26 września 1931 r. o godz. 5-tej po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę:

120 ctr. jęczmienia.

Zbiórka reflektantów w mojem biurze.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 26 września 1931 r. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Antoniego Świętoniewskiego w Wąbrzeźnie** pod Frydrychowo:

1 jałówkę, maciorę prośną, 1 średniaka, 1 powózkę.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 26 września 1931 r. o godz. 10,30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Władysława Fergińskiego w Wąbrzeźnie** pod Frydrychowo:

5 świń (średniaki).

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 28 września 1931 r. o godz. 5,45 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę:

1 bufet.

Zbiórka reflektantów w mojem biurze.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 29 września 1931 r. o godz. 2-giej po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Ludwika Sajdłowskiego w Polku:**

maszynę do szycia.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 28 września 1931 r. o godz. 4,30 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Feliksa Wiśniewskiego w Wąbrzeźnie, ul. Kościuszki:**

maszynę do garbowania, tekę składową, 1 leżankę, 2 konwie do mleka, 1 stół, wieszadło do pluszów, 1 banię węglikową z zegarem.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 28 września 1931 r. o godz. 4,15 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Wacława Lewandowskiego (fryzjer) w Wąbrzeźnie,** Rynek:

1 umywalnię z lustrem.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 28 września 1931 r. o godz. 4-tej po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę:

maszynę do pisania.

Zbiórka reflektantów w mojem biurze.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 28 września 1931 r. o godz. 3-ciej po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Anny Makowskiej w Wąbrzeźnie, ul. Kościuszki:**

1 bufet, kredens, kanapę, stół, regał, 6 krzeseł.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 28 września 1931 r. o godz. 3,45 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę:

harmonjum i kanapę.

Zbiórka reflektantów w mojem biurze.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 28 września 1931 r. o godz. 3,30 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę:

zegarek złoty „Omega".

Zbiórka reflektantów w mojem biurze.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 28 września 1931 r. o godz. 7-mej po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę:

1 kasę rejestracyjną.

Zbiórka reflektantów w mojem biurze.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 28 września 1931 r. o godz. 6,45 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę:

2 teki składowe z szafkami oszklonemi, 1 szafę składową oszkloną.

Zbiórka reflektantów w mojem biurze.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 28 września 1931 r. o godz. 3,15 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Pelagji Betlejewskiej w Wąbrzeźnie,** przy Rynku:

samochód ciężarowy „Chevrolet" i fortepian.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 28 września 1931 r. o godz. 2,30 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Józefa i Weroniki Wierzbickich w Wąbrzeźnie,** ul. Chełmińska:

1 tucznika.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 28 września 1931 r. o godz. 6-tej po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę:

maneże, opielacze, torfiarki, żniwiarki, sieczkarki i t. p. maszyny rolnicze.

Zbiórka reflektantów w mojem biurze.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 28 września 1931 r. o godz. 4,45 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Józefa i Heleny Szóstakowskich w Wąbrzeźnie:**

fortepian, 1 lustro, obraz, 1 kanapę, 4 krzesła, stół, 1 dywan.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 28 września 1931 r. o godz. 5,15 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę:

szafę żelazną i maszynę do pisania.

Zbiórka reflektantów w mojem biurze.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 28 września 1931 r. o godz. 5-tej po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę:

motor elektryczny i wózek ręczny.

Zbiórka reflektantów w mojem biurze.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 28 września 1931 r. o godz. 5,30 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Fr. Wertha w Wąbrzeźnie:**

45 par obuwia, 1 obraz, 1 bufet.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 28 września 1931 r. o godz. 6,15 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Ottona Kowalskiego w Wąbrzeźnie,** ul. Pomorska:

szafę żelazną i maszynę do pisania.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 29. 9. 1931 r. o godz. 14-tej sprzedawać będę w drodze egzekucji **w Bielsku** przed oberżą p. Aszyka najwięcej dającemu za gotówkę:

młocarnię z elewatorem.

Rogowski, kom. sąd. w Kowalewie.

P. Dr. Olszewskiemu w Rabce

za wyleczenie naszego syna składamy niniejszem nasze

serdeczne podziękowanie

Wąbrzeźno, dnia 24. IX. 1931 r.

Stanisławostwo Chwiałkowscy.